

PRENUMERATA WYNOSI:
 w Kaliszu miesięcznie... 2 zł. 50 gr.
 z dostawą do domu... 3 zł. —
 Na prowincji i przesyłką
 pocztową... 3 zł. 50 gr.
 Zapłać... 6 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, z wyjątkiem gr. 5.
 ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Oświecenia 1. Tel. 36 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 149 (8377)

Sobota, dnia 3 lipca 1926 r.

Rok XXXIV

Senat nareszcie uchwalił budżet.

WARSZAWA, 2. Przerwane w dniu wczorajszym, wbrew najważniejszej konieczności, posiedzenie senatu rozpoczęło się dziś o godzinie 10 minut 20 rano przy nader małym udziale senatorów i wśród ogólnego braku zainteresowania na sali.

Pospiech w jednym, powolność w drugim.

Rzecz charakterystyczna, którą należy podkreślić, że senatorowie pobrali swoje diety za lipiec w dniu wczorajszym przed uchwaleniem prowizorium.

Natomiast posłowie otrzymują swoje diety lipiec dopiero dzisiaj po południu w czasie, kiedy prowizorium stanie się obowiązującą ustawą.

Jeden z senatorów Zw. Lud. Nar. widocznie nie zainteresowany przemówieniem swojego kolegi z Ch. D., skracając sobie czas lekturą „Cyrylika Warszawskiego”.

Dalszą dyskusję nad prowizorium rozpoczął senator Adeliman, (Ch. D.), prezes senackiej komisji skarbowo - budżetowej, skarżąc się na zbyt późne zajmowanie się prowizorium i budżetem. W końcowej rezolucji żądał odroczenia ściągania 10 proc. od zaległości do okresu od 1 października do 31 grudnia r.b.

Po senatorze Adelimanie przemawiał b. premier Juliusz Nowak („Piast”), krytykując zarządzanie paszportowe rządu i wypływające z tego zwycięstwa obchodzenia ich.

Następnie przemawiał senator Krzyżanowski („Wyzwolenie”), oświadczając, że głosować będzie za prowizorium budżetowym, jako koniecznością państwową.

Nieaktualny wniosek.

Potem zabrał głos minister skarbu Klarner, sprzeciwiając się rezolucji senatora Adelimana, oświadczając, że podpisał w dniu dzisiejszym rozporządzenie, mocą którego przyznane zostają ulgi podatnikom, którzy wpłacają podatki do 1 września i żądał wycofania rezolucji senatora Adelimana. Senator Adeliman rezolucję wycofał.

Następnie przemawiał sen. Hammerling (dziuki). Później zabrał głos przedstawiciel Koła żydowskiego sen. Ringel.

O godz. 12 senat uchwalił prowizorium budżetowe w brzmieniu rządowym.

Po przemówieniu sen. Ringa przystąpiono do głosowania. Odrzucono poprawkę senatora Koerner, domagającą się zniesienia 10 proc. dodatku dla podatników i zaległości, poczem uchwalono prowizorium budżetowe w brzmieniu rządowym.

Sprawa paszportów

Uchwalono również dwie rezolucje komisji skarbowo budżetowej senatu dotyczącą paszportów zagranicznych. Pierwsza rezolucja domaga się zniesienia dotychczasowej stawki 500 zł. dla paszportów i przywraca stawkę według rozporządzenia z 1924 roku — 100 złotych.

Druga rezolucja domaga się uproszczenia procedury w przygotowaniu paszportów ulgowych dla studentów uniwersytetu, kupców i chorych. Następnie przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 3. Komisja prawnicza sejmu zebrała się wczoraj pod przewodnictwem posła Marka i prowadziła dyskusję formalną nad ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ustawa ta opracowana została przez komisję kodyfikacyjną Rzplitej.

Witos w Sejmie.

WARSZAWA, 2. Po raz pierwszy od wypadków majowych ukazał się wczoraj w gmachu sejmu prezes „Piasta” poseł Witos. Niewiadomo, czy b.

premiera Witos skłonił do zjawienia się w Sejmie wypłata pensji, czy też brak obawy przed odpowiedzialnością za ostatnie rządy.

Stanowisko p. Lasockiego zachwiane.

WARSZAWA, 2. Marszałek Rataj przyjął po raz trzeci posła polskiego w Pradze Lasockiego, oraz wiceprezesa „Piasta”, posła Dębskiego.

Dowiadujemy się, że stanowisko posła Lasockiego jest prawdopodobnie zachwiane.

Cała ziemia się trzęsie.

Silne wstrząsy w Kalifornii.

NOWY JORK, 2. Donoszą z Los Angeles, z Santa Barbara o silnych choć krótkotrwałych trzęsieniach ziemi. W Los Angeles tramwaje wyskoczyły z szyn.

W Niemczech wala się domy.

WIEDEŃ, 2. Trzęsienie ziemi z Włoch i Szwajcarii przeniosło się obecnie do południowych Niemiec. Odczuło silne wstrząśnienia ziemi w okolicach jeziora Bodeńskiego. W kilku miejscowościach nad Renem zawaliły się domy.

wościach nad Renem zawaliły się domy.

KARLRUHE, 2. Wczoraj o 11 w nocy odczuło tutaj silne wstrząsy ziemi. Urząd pocztowy i elektrownia zostały silnie zarysowane.

Na Sumatrze.

LONDYN, 2. Na Sumatrze w czasie ostatniego trzęsienia ziemi zostały zniszczone tory kolejowe oraz drogi dla ruchu kołowego. W miejscowości Padank 100 osób miało stracić życie w czasie trzęsienia ziemi.

Hudjencja u Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 2. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj o godzinie 10 rano ministra spraw wewn. Młodzianowskiego, który referował mu sprawę dotyczącą swojego resortu.

Następnie Prezydent Rzplitej przyjął prezesa komisji rozjemczej na Górnym Śląsku p. Calondera.

150 dymisji w ministerstwie spraw wewnętrznych

WARSZAWA, 2. Dowiadujemy się, że minister spraw wewn. Młodzianowski podpisał w dniu wczorajszym sto pięćdziesiąt kilka dymisji urzędników ministerstwa. Dymisje te dotyczą sił pomocni-

czych i urzędników referendarnych, nie odnoszą się natomiast do urzędników wyższych.

Lloyd George jedzie do Rosji!

LONDYN, 2. Dzienniki informują, że p. Lloyd George na zaproszenie rządu Sowieckiego odbędzie w sierpniu podróż po Rosji w celu przestudowania tamtejszych warunków.

Wojewoda Darowski w Krakowie.

KRAKÓW, 2. W dniu wczorajszym przybył o godzinach rannych do Krakowa nowomianowany wojewoda krakowski p. Edmund Darowski. Na

Lekarz - D-ta Henryk SOLNIK

Wrocławska 20, dom Oppenheima.

ZASTĘPCZO PRZYJMUJE

Lekarz - D-ta Józef ROTMAN

(z WARSZAWY).

Laboratorium sztucznych zębów,
roboty pierwszorzędne po cenach
b. przystępnych.

Godziny przyjęć: od 9—1 i od 4—7.

dworcu oczekiwali wojewodę urzędnicy województwa z ustępującym wojewodą Kowalikowskim i wicewojewodą Wawrauszem na czele, przedstawiciele władz miejskich wojaskowych.

W dniu wczorajszym odbyło się również pożegnanie wojewody Kowalikowskiego przez urzędników województwa.

Oświadczenie premiera Bartla o wczorajszym postępkach senatu.

WARSZAWA, 2. Wczoraj popołudniu senat obradował nad preliminarzem.

O godzinie 20:15 marszałek Trąpczyński zamknął posiedzenie, przerywając obrady do jutra.

Popołudniu przybył do prezydium rady ministrów pan prezes rady ministrów i odpowiadając na pytania dziennikarzy, oświadczył, co następuje:

Sejm uchwalił preliminarz budżetowy w trzech czytaniach 25 czerwca. Obowiązkiem senatu było uchwalić go przed 1 lipca. Z przykrością stwierdzam, że tego konstytucyjnego obowiązku senat w terminie nie wykonał. Mimo to rząd nie wstrzyma normalnego biegu maszyny państwowej.

Demonstracja drugiej izby.

WARSZAWA, 2. Rząd z premierem Bartlem na czele asystował wczoraj na posiedzeniu senatu Minister skarbu p. Czesław Klarner, przedstawił izbie w 2-godzinnej przemówieniu program gospodarczy rządu.

Minister mógł to również zrobić w formie wywiadu prasowego lub oświadczenia na jednym z zebrań organizacji społeczno-gospodarczych.

Na wszystkie akty kurtuazji rządu względem senatu druga izba odpowiedziała wczoraj demonstracją, odkładając dyskusję nad prowizorium budżetowym do dnia dzisiejszego.

Marszałek Trąpczyński zorganizował w ten sposób na 24 godziny formalny stan *ex-lex*, gdyż dzięki senatowi dziś w „Dzienniku Ustaw” nie może być ogłoszone prowizorium budżetowe, a leży ono w senacie już od 25 czerwca. Nie stwarza to wprowadzić w praktykę zadanych trudności dla rządu, o czym mogli się przekonać panowie senatorowie, odbierając już wczoraj punktualnie swoje diety. Ale zachowanie się senatu rzuca światło na stosunek większości tej izby jej marszałka do obowiązków konstytucyjnych parlamentu.

Niestychanie niski stan oszczędności w Polsce.

WARSZAWA, 2. Według ekonomicznych założeń Główny Urząd Statystyczny obliczył, że oszczędności na obszarze dzisiejszej Rzplitej przed wojną w roku 1912 i 1913 wynosiły 3.120 milion. złotych, zaś w roku 1925 sumy te wynosiły 425 milionów, czyli niespełna jedna siódma przedwojennych.

Zestawienie za pierwsze pięć miesięcy r. b. dokonane obecnie wykazuje, że Polska wywoziła w okresie tym 1.750 tysięcy ton drzewa wartości 134 milionów złotych, podczas gdy w roku 1925 wywóz drzewa wynosił 1.182 tys. ton, wartości 96 milionów złotych, a w roku 1924 tylko 739 tys. ton na sumę 45 milionów złotych. Aby eksport drzewa polskiego przynosił wielkie korzyści musi obejmować szerszy zakres wyrobów gotowych. Dotychczas wywożono surowiec, a jego stosunek do wyrobów gotowych wynosi w

ciągu pierwszych pięciu miesięcy 61:1. Jest to stosunek anormalny, który winien ulec zmianie na lepsze.

Cofnięcie ograniczeń walutowych wewnątrz państwa!

WARSZAWA, 2. W dniach najbliższych ministerstwo skarbu cofnie ograniczenia walutowe na rynku wewnętrznym. Reglamentacja dewiz eksportowych oraz ograniczenia, dotyczące obrotu dewizami wewnątrz kraju, będą utrzymane. Cofnięcie ograniczeń jest wywołane nadmiarem walut obcych na rynku wewnętrznym i dążeniem rządu do usunięcia różnicy między kursami oficjalnymi a czarnej giełdy.

Abd-El-Krim zostanie zesłany.

PARYŻ, 2. Półurzędowo komunikują, że delegacje francuska i hiszpańska porozumiały się dziś ostatecznie co do losu Abd-el-Krima. Ma on być zesłany do jednej z kolonii francuskich, mianowicie Senegalii, Madagaskaru lub na wyspę Guadelupe.

Kemmerer jedzie wraz ze swą komisją.

LONDYN, 2. Zgodnie z otrzymanymi tu informacjami z dnia 23 b.m., odpłynęła z Ameryki do Polski komisja rzeczoznawców finansowych z p. Edwinem W. Kemmererem, pr. nauk ekonomicznych uniwersytetu w Princeton, na czele. W skład komisji wchodzi dr. Herloy L. Lutz z uniwersytetu Leland Stanford, Joseph Broderick, wiceprezes National Bank of Commerce New York, Joseph T. Byrno z Brooklyn, członek rady gospodarczej ministerstwa wojny, Wallance Clar oraz Frank A. Eble z Waszyngtonu. Dr. Frank D. Graham z uniwersytetu w Princeton jest sekretarzem tej komisji. Celem podróży jest zbicie stanu i zainicjowanie reform w polskim systemie monetarnym, bankowym, podatkowym, rachunkowości oraz państwowych instytucjach przemysłowych.

Jak rozpoznać fałszywe banknoty?

Najlepiej podrobione są banknoty 5-oiu złotych

Głos Polski pisze: Plaga iście egipska dla całego społeczeństwa i tak już spauperyzowanego kryzysem gospodarczym, jest fakt pojawienia się na rynku pieniężnym dużej ilości fałszywych banknotów Banku Polskiego.

Gdy chodziło o banknoty mniejsze jak 2 i 5-ciu złotych to straty ponoszone przez posiadaczy nie były tak znaczne. Lecz gdy w grę wchodzi suma, które budżet przeciętnego obywatela mogą dotkliwie obciążyć — bowiem w ostatnich czasach zjawily się w dużej ilości w obiegu fałszyfikaty banknotów 10, 50 i 20-złotowe, społeczeństwo musi odpowiednio zareagować na to.

Jakaż więc jest rada na to, aby uchronić się od przyjmowania fałszyfikatów.

Zadnej innej niema, trzeba tylko przestudjować opisy banknotów sfalszowanych i dobrze badać każdy banknot przed jego przyjęciem.

Wszystkie fałszowane banknoty można rozpoznać bardzo łatwo, za wyjątkiem banknotów pięcio-złotowych, które podrobione są bardzo dokładnie. Poniżej podajemy opis najbardziej rozpowszechnionych i najcharakterystyczniejszych typów fałszyfikatów.

Fałszyfikat 100-złotowy wykonany jest na papierze zwyczajnym gładkim, bez znaku wodnego.

Strona przednia: Tło żółte przerywane miejscami niewidoczne. Wizerunek Tadeusza Kościuszki wykonany nieudolnie, twarz bez wyrazu, układ włosów i cieniowanie odmiennie, krawat występuje słabo. Wielka litera Z i liczba 100 pośrodku biletu nie wyglądają tak plastycznie jak na biletach autentycznych. Druk w tekście odmienny. Podpisy i numeracja uzupełnione ręcznie za pomocą piórka.

Strona odwrotna: Tło żółte przerywane występuje silniej i nie równomiernie. Kompozycja wielkiej litery Z z liczbą 100 oraz wydobywające promienie, wykonane nieudolnie. Druk nierówny o konturach zamazanych. Głównym rysem charakterystycznym strony przedniej jest odmienny wygląd podobizny Tadeusza Kościuszki, druk nierówny oraz podpisy wykonane atramentem niedokładnie. Strona zaś odwrotna, deseni rysunków zalany, druk niedokładny, orzeł nieudolny.

50-złotowy wykonany jest na papierze odmiennym, gładkim. Znak wodny tłoczony i lekko natłuszczony z odwrotnej strony biletu. Kolory farb tła, rysunków i napisów jaśniejsze, podpisy, numeracja ciemniejsze. Wizerunek Kościuszki, odmienny w cieniowaniu twarzy, robi wrażenie spelnialego, przyczem na policzkach zbyt silnie występują kreśki ukośne w kolorze lila. Godło państwa — orzeł w wykonaniu nieco odmienny, różni się głównie rysunkiem oka, dziobu, języka, szyi i korony szerszej u podstawy. Liczby 50 w narożnikach biletu wykonane są odręcznie. Kontury cyfr nieostre, wysokie i krótko różny. Podpisy odmiennie grubsze. Cyfry numeracji niekształtne, miejscami zalane.

Niedoszły zamach na króla hiszpańskiego.

PARYŻ, 2. Policja paryska wykryła przygotowania do zamachu na króla hiszpańskiego, który miał być dokonany w czasie przejazdu królewskiej pary przez Paryż do Londynu. Dokonano licznych aresztowań.

Zamach miał być wykonany przez dwóch głośnych terrorystów hiszpańskich, Ascaso i Rurettiego. Ascaso jest mordercą biskupa Saragossy. Obaj zbrodniarze mieszkali w Paryżu w jednym z najbardziej luksusowych hotelów i obracali się w najlepszym towarzystwie. W chwili ich aresztowania Ascaso stawiał tak gwałtowny opór, że z trudem go obezwładniono.

Zarówno Ascaso jak Ruretto przyznali się do zamiaru zamordowania monarchii i ujawnili przygotowany plan ucieczki, odmówili jednak wymienienia źródeł, z których czerpali pieniądze na swoje przedsięwzięcie. Dochodzenia trwają.

Władze francuskie rozmyślnie zatajały całą sprawę aż do chwili opuszczenia Paryża przez królewską parę hiszpańską.

Na co zostaną użyte waluty eksportowe?

WARSZAWA, 2. Zgodnie z zarządzeniem ministra skarbu fundusze powstałe z wkładów dolarowych, pochodzących od eksporterów, użyte będą w ten sposób, iż 1/3 pozostanie jako rezerwa kasowa, złożona w jednym z banków amerykańskich, natomiast 2/3 zasila nasz obrót przez udzielenie na podstawie tych sum kredytów eksportowych.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 2. Dolar w obrotach prywatnych 9.74, międzybankowych—9.70. Banki wstrzymują się z kupnem dolarów w przewidywaniu, że na giełdzie dostaną taniej, wobec tego obroty są małe. Rubel złoty w żądaniu 5.08, w płaceniu 5.07.

stawa — orzeł w wykonaniu nieco odmienny, różni się głównie rysunkiem oka, dziobu, języka, szyi i korony szerszej u podstawy. Liczby 50 w narożnikach biletu wykonane są odręcznie. Kontury cyfr nieostre, wysokie i krótko różny. Podpisy odmiennie grubsze. Cyfry numeracji niekształtne, miejscami zalane.

Fałszyfikat 20-złotowy wykonany jest na papierze brudno-białym, bibulastym, znak wodny nieudolnie naśladowany tuszem. Kolory farb brudne. Wizerunek Kościuszki nieodpowiedni o cieniowany, czoło i usta zbyt czerwone. Rysunki tła i ram medalionów miejscami zalane. Literom tekstu brak wyrazistości. Cyfry numeru i litery serji odmiennie kroju.

Fałszyfikat 10-złotowy wykonany jest na papierze zwyczajnym białym, znak wodny tłoczony farbą tuszczową. W medalionie z podobizną Kościuszki cieniowania grubymi liniami, włosy nie ułożone, nos i usta nieforemne. Podpisy odmiennie miejscami zalane. Druk klauzuli karnej na tle brązowym nierówny, litery odmiennie wykroju o konturach nieostrych.

Fałszyfikaty banknotów 5-złotowych w wykonaniu graficznym są dość udanie naśladowane i w rozpoznaniu ich należy się kierować następującymi szczegółami: Na stronie odwrotnej w środkowej części ramki u góry i u dołu biletu znajdują się owale zakreślowane pionowymi liniami w autentycznych biletach kreski jest naprzemiennie 10 i 5 w fałszyfikatach różnie w różnych miejscach 8 lub 9; 4 lub 5. Napis klauzuli karnej na stronie odwrotnej: Pordr. i współdz. — cieńsze wysokości poszczególnych liter różna i nierówna.

Wystawa w Częstochowie.

Pokaz rolnictwa krajowego i przemysłu rolniczego.

Pod egidą magistratu m. Częstochowy od dnia 12 — 31 sierpnia r. b. odbędzie się w Częstochowie na terenach miejskich wystawa rolnicza — przemysłowa, której celem jest pokaz krajowej produkcji rolniczej, szeroka popularyzacja wiedzy i kultury rolniczej, jak również i uświadomienie jaknajszerszego ogółu o imponującym bogactwie i rozroście naszego rolnictwa oraz przemysłu rolnego, które zajmuje naczelną miejsce w szeregu innych przemysłów krajowych i winien stać się potężną dźwignią ogólnokrajowego dobrobytu.

Na czele komitetu wystawy staną najwybitniejsi przedstawiciele rolnictwa i przemysłu ze wszystkich dzielnic Polski.

Wystawcom, których eksponaty uznane zostaną przez komisję sędziowską za godne wyróżnienia oraz instytucjom i osobom, które położyły wybitne zasługi na polu naukowo — rolniczym i rolniczo — przemysłowym, udzielone zostaną odznaczenia w

postaci dyplomów honorowych, oraz medali złotych, srebrnych i brązowych.

Podczas trwania wystawy na terenie i poza nim czynny będzie cały szereg atrakcji w postaci konkursów hippicznych, koncertów orkiestry, — radjokontertów, wyścigów konnych i cyklistów, popisów straży ogniowych ochotniczych, konkursów orkiestr strażackich, popisów psów policyjnych, pokazów kucia koni z konkursem kowali, maszynowego doju krów, oraz rozrywek popularnych, baion — captif, karuzele, kino, panoramy, dancing, gabinet śmiechu i t. p., dla jaknajszerszych sfer.

Termin zgłoszeń na wystawę upływa z końcem lipca r. b. Zgłoszenia będą uwzględniane według kolejności zapisów.

Ceny miejsc na wystawę wynoszą, zależnie od klasyfikacji miejsc, od zł. 15 do zł. 50 za metr kwadratowy powierzchni.

Program wystawy obejmuje: rolnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo, młynarstwo, cukrownictwo, mleczarstwo i jajczarstwo, melioracje rolne, pszczelnictwo, rybołówstwo, przetwory produktów rolniczych, przemysł mineralno-chemiczny, maszyny i narzędzia rolnicze, lokomocja i transport, przemysł produktów zwierzęcych, przemysł gospodarstwa domowego, budownictwo w zastosowaniu do potrzeb rolniczych, przemysł przetwórczy, przemysł metalowy w zastosowaniu do potrzeb rolnictwa, przemysł rolnego i gospodarstwa domowego, jedwabnictwo, maszyny i aparaty pomocnicze dla przetworu produktów rolniczych, maszyny poźarnicze, — chłodnictwo i elektryczność w zastosowaniu do celów przemysłu rolniczo — spożywczego i gospodarstwa domowego, przemysł włókienniczy i koszykarski, materiały opałowe i pędne, walka ze szkodnikami, weterynaryja rolnicza i walka z pasorzytami zwierzęcymi, krajoznawstwo, kultura i oświata w rolnictwie, przemysł i sztuka ludowa.

Zarząd mieści się w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr. 11, tel. 12—62, oddział w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 62, tel. 180.

Z posiedzenia Komitetu Obchodu 150-lecia Niepodległości Ameryki.

W dniu 30 czerwca r. b. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie wyżej wspomnianego Komitetu, na którym byli obecni pp. prezydent Szarras, insp. Glinicki, radny Gross, dyr. Hieling, ks. prałat Janowski, red. Lasicki, radca Kolabiński, mjr. Jess, prez. Motylewski, w/z Starosty Zawadzki, ks. pastor Wende, naczelnik Wize, dr. Zboromirski i sekr. Sadowski.

Ostateczny program w dniu 4 lipca r. b. przedstawia się następująco:

- 1) Nabożeństwo o z okolicznościowymi przemówieniami we wszystkich świątyniach chrześcijańskich o godz. 11 rano,
- 2) Pochody wszystkich organizacji, stowarzyszeń, korporacji, związków i t. p. po nabożeństwach od godz. 11 do 1-ej.
- 3) Nabożeństwo uroczyste w Nowej Synagodzie przy ul. Krótkiej, na które proszeni są przedstawiciele miejscowych władz oraz Komitet obchodu od godz. 12 m. 30.
- 4) Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej o godzinie 1-ej.
- 5) Odczyt na dworcu kolejowym wygłosi prof. Wagrzyn o godzinie 1-ej
- 6) Odczyt w Stow. Rzem. Chrześc. wygłosi p. Masło o godzinie 1-ej.
- 7) Bieg sztafetowy po ulicach miasta;
- 8) Odczyt w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego „TUR” ul. Marjańska L. 3. wygłosi prof. Michalski o godz. 3-ej;
- 9) Odczyt w Szkole 3-go Maja wygłosi p. prof. Jasiński o godz. 3-ej;
- 10) Odczyt w Szkole Rephana wygłosi p. prof. J. Kukla o godz. 3-ej;
- 11) Igrzyska sportowe w N. Parku, na program których złożą się: a) popisy „Sokolic”, b) piramidy Z.K.G.S., c) mecz piłki nożnej, wszystko o godz. 4-ej.

Na igrzyska sportowe i na odczyty wejście bezpłatne.

Nadmienia się, iż w czasie nabożeństw w kościołach Rz. Katolickich chóry odśpiewają hymn narodowy polski, zaś w kościele Ewangelickim i w Synagodze nowej przy ul. Krótkiej, prócz narodowego hymnu polskiego, chóry odśpiewają hymn narodowy amerykański w języku angielskim. W czasie pochodów orkiestry prócz zwykłych marszów, będą grały hymny narodowe, polski i amerykański, oraz zostaną dokonane zdjęcia fotograficzne.

Skladajcie ofiary na L. O. P. P.

KRONIKA

2

LIPIEC

PIĄTEK

+ Nawiedzenie N. M. P., Otona B.

W. słońca g. 3 m. 20. Z. g. 7 m. 59.

W. g. 11 m. 56 w. Z. g. 11 m. 33 r.

— Podziękowanie. Komitet Obozów letnich Hufca Kaliskiego Z. H. P. składa serdeczne podziękowanie J. W. P. Staroście Tułeckiemu, za objęcie protektoratu nad obozem, J. W. P. Prezydentowi Szarrasowi za okazaną pomoc dla harcerzy ze szkół powszechnych oraz I-ej Dr-nie w Pieczy-skach, Sejmikowi Kaliskiemu za ofiarowanie 250 zł. na ten cel, Związkowi Młynarzy w Kaliszu za ofiarowanie po 100 kg. mąki przennej i żytniej, J. W. P. Machlińskiemu, J. W. P. dyr. Swiniarskiemu, J. W. P. Bronikowskiemu, J. W. P. Wyganowskiemu W., J. W. P. Rapackiemu, J. W. P. Rodajewskiemu, ks. Jęroszewskiemu ze Zbierska, ks. Zawadzkiemu z Kalisza oraz wszystkim, którzy przyszedli z pomocą w organizowaniu obozów letnich.

Podziękowanie. Komenda Hufca Kaliskiego Z.H.P. składa serdeczne podziękowanie ks. kanonikowi M. Janowskiemu przewodniczącemu Komitetu Obozów letnich Hufca Kaliskiego Z.H.P. za chętną i owocną pracę przy organizowaniu obozów letnich.

Czuwaj!

(—) K. Sługocki
hufcowy.

— Zebranie emerytów. W dniu 29 czerwca r.b. w gmachu Banku Ziemi Kaliskiej odbyło się zebranie emerytów i emerytek.

Zagail posiedzenie p. Wacław Kononowicz, który zaznaczył w swem przemówieniu, że pomimo tylu związków, jakie się utworzyły w Kaliszu, najważniejszego związku emerytów Kalisz jeszcze nie posiada, pomimo tego, że Warszawa i inne miasta takie związki już posiadają.

Na przewodniczącego tego posiedzenia został zaproszony b. p. prezydent Bukowiński, który w swem przemówieniu jasno i dobitnie wykazał cele tego związku, a przede wszystkim niesienia pomocy wzajemnej i załatwienia wszelkich spraw wchodzących w zakres związku emerytalnego.

Poczem p. Bukowiński zaprosił na asesorów pp. Franciszka Nowaka i Ludomira Chojnowskiego a na sekretarza p. Czesława Juderskiego.

Następnie przewodniczący przeczytał statut związku emerytów i po omówieniu ważniejszych punktów statutu poddał pod głosowanie wnioszek, czy wszyscy obecni członkowie założyciele zgadzają się by związek emerytów został utworzony w Kaliszu, na co wszyscy jednogłośnie zgodzili się.

Dla załatwienia wszelkich formalności przy wyjednanu zezwolenia otwarcia powyższego związku został wybrany tymczasowy zarząd, składający się z trzech członków i jednego sekretarza.

Poczem posiedzenie zakończono. Po otrzymaniu zezwolenia będzie zwołane ogólne zebranie o czem Zarząd zawiadomi oddzielnie.

— Świadeotwa ukończenia Szkoły Handlowej Męskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Kaliszu otrzymali następujący uczniowie: Bogobowicz Stanisław, Darol Stefan, Hoffman Eugenjusz, Karbowski Roman, Kokolewski Mieczysław, Kozioł Władysław, Kucharski Ludomir, Michalski Kazimierz, Nowak Stanisław, Przyjazy Józef, Skurzyński Henryk, Sznajder Wiktor, Szuberski Rafał, Tułacz Józef, Tułacz Franciszek, Waszak Wacław, Wronowski Jerzy, Wypiorczyk Kazimierz, Zelisławski Stefan.

Świadeotwa ukończenia Szkoły Handlowej Żeńskiej Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w Kaliszu otrzymały następujące uczennice: Badecka Janina, Banasiakówna Janina, Durczyńska Stefania, Hemplówna Anna, Jabłońska Stanisława, Janowska Stanisława, Jasińska Józefa, Jasiewiczówna Marja, Juraszkówna Władysława, Juszcakówna Władysława, Krzywańska Regina, Linkówna Leokadja, Nowacka Marja, Nowakówna Marja, Pawelcówna Halina, Sawicka Irena, Sznajdrówna Lucyna, Strojsówna Stefania, Strojsówna Władysława, Wilczyńska Janina, Przedpeńska Zofja, Zakościelna Marja, Zarzycka Czesława,

— Walne zebranie Sekcji Kaliskiej przy Z. K. G. S. zostało odłożone na sobotę 3 b. m. na godzinę 4 pp. Członków, jak i sympatyków prosi się o liczne przybycie.

— Jakich przedmiotów nie wolno zajmować? W myśl ostatnio wydanej przez Ministerstwo skarbu instrukcji o sposobie przeprowadzania egzekucji, wyłączone są z pod zajęcia przymusowego między innymi następujące obiekty:

1. Sumy złożone na książeczki oszczędnościowe P. K. O. do wysokości dwóch tysięcy pięciuset złotych.
2. Codziennie używane ubranie, niezbędnie stosowane do pory roku.
3. Bielizna i sprzęty gospodarskie w ilości

Dn. 29.VI 1926 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz szanowny kolega

J. S. KLECZEWSKI

pracownik handlowy.

W zmarłym straciłmy uczciwego koleę, który zaletami swemi zjednał sobie naszą miłość i którego zachowamy w pamięci.

ZARZĄD

Związku Zawodowego Pracowników
Zatrudnionych w Handlu i Biurowości
w Polsce
Oddział w Kaliszu.

niezbędnej dla dłużnika i jego rodziny do codziennego użytku.

4. Pościel tychże osób i łóżka.
5. Znajdujące się w domu zapasy żywności i opału w ilości potrzebnej na utrzymanie domu w ciągu miesiąca.
6. Obrazy świętych, nie mających szat ani ozdób kosztownych.
7. Papiery familijne i inne pisma należące do dłużnika, wyjąwszy obligi, akcje, obligacje i t. p. papiery procentowe.
8. Niezbędne umundurowanie osób będących w służbie czynnej.
9. Ruchomości, uznane przez prawo cywilne za przynależność majątków nieruchomości.
10. Przedmioty, które na zasadzie prawa cywilnego są uznane za nieruchomość z przeznaczenia.

— Ujednostajnienie poboru rekruta. Do tut. Urzędu Wojewódzkiego nadszedł okólnik M. S. Wojsk., polecający województwu przedstawić swe wnioski i spostrzeżenia co do strony wykonawczej ustawy o poborze rekruta, gdyż dotychczas w każdym okręgu inaczej ta ustawa była wykonywana.

— Odraczenie zaliczek podatku obrotowego. Prezes łódzkiej izby skarbowej otrzymał okólnik min. skarbu w sprawie odroczeń podatku obrotowego. Ci płatnicy, którzy do 29 czerwca zapłacili przypadającą za II półrocze sumę, będą mogli uzyskać na skutek indywidualnych podań odroczenie terminów płatności zaliczek na r. 1926 z dn. 15 czerwca do 15 lipca i z dnia 15 lipca do 15 sierpnia. Ci płatnicy, którym prowizorycznie ograniczono wymiar za II półrocze 1925 r. będą mogli korzystać z odroczenia terminów zaliczek po uiszczeniu ograniczonego przez komisję wymiaru. — Wreszcie zaliczki na podatek obrotowy nie uiszczone w terminie, mogą w indywidualnych wypadkach również na skutek podań płatników podlegać rozłożeniu na raty, jako zaległości podatkowe.

— Ku uwadze emerytów. Min. Spraw Wojsk. w porozumieniu z Min. Skarbu wyjaśnia, iż przy obliczaniu wysługi emerytalnej b. zawodowych wojskowych Wojska Polskiego, należy zaliczać podwójnie do wysługi emerytalnej czas prześluzony podczas wojny w wojsku polskiem od 1 listopada 1918 r. do 18 października 1920 r., to jest od dnia uzyskania niepodległości przez Państwo Polskie do dnia zawieszenia broni i to bez względu na to, czy służba pełniona była na froncie czy też poza frontem.

— Powiat Kolski pod wodą. Skutkiem nadmiernych opadów atmosferycznych, nad województwem łódzkim zawisła groźba klęski elementarnej. W jednym tylko powiecie Kolskim, znajduje się pod wodą 50 tysięcy morgów roli ornej, a 25 tysięcy morgów łąk.

W związku z tem, województwo łódzkie wszczęło energiczną akcję. Do starostów rozesłano okólniki, aby stale informowali urząd wojewódzki o sytuacji na podległych im terenach. Okazuje się, że przyznane przez rząd kredyty, są niewystarczające i wobec rozmiaru klęski nie pokryją zapotrzebowania. Powiatowe i gminne komitety pomocy, zwracają się do województwa z prośbą o podwyższenie kredytów. O sytuacji przesłało województwo rządowi memoriał, domagający się podwyższenia kredytów.

— Kradzież butów. P. Salomon Szczepan zam. ul. Towarowa 3 zameldował w komisariacie o kradzieży bucików damskich z okna wystawowego przy ul. Wrocławskiej, wartości 48 złotych. Dochodzenie prowadzi się.

— Kradzież zegarka. P. Szare Szmul zam. ul. Szopena 11 zameldował w policji o kradzieży zegarka, wartości 20 zł. Sprawca kradzieży Filipczak Władysław został przez policję ujęty i przesłany do Sądu Pok. II okr.

Z KRAJU.

— Stan zasiewów. Niedostateczna ilość ciepła, towarzysząca wiosennej wegetacji, wpłynęła deprymująco na rozwój roślinności skutkiem czego przeciętny poziom stanu zasiewów dotąd nie dorównywa analogicznemu okresowi z roku ubiegłego.

Porównawcze zestawienia dają następujący szereg przy pięcio-stopniowej skali kwalifikacyjnej:

W r. 1926 — pszenica ozima — 3.4, żyto ozime — 2.9, jęczmień — 3.2, owies — 3.3 koniczyna — 3.1.

W r. 1925 — pszenica ozima — 3.8, żyto ozime — 3.8, jęczmień — 3.1, owies 3.2, koniczyna — 3.5.

Pastwiska i łąki pozostają przeważnie na poziomie zeszłorocznym, t. j. mają wygląd przeciętnie średni (3).

Województwa zachodnie, Małopolska i Wołyń zspowiadają się najlepiej pod względem urodzajów.

PRZEDSZKOLE DLA DZIECI.

Dyrektor gimnazjum Związkowego Maksymilian Makarewicz podaje do wiadomości jak tym rodzicom, którzy posyłali swe dzieci do przedszkola p. Matawowskiej, tak i innym, że przedszkole to dla dzieci od lat 5 do 8 prowadzone nadal będzie pod jego kierownictwem. Zapisy przyjmuje sekretarka gimnazjum Związkowego w kancelarii gimnazjum ul. Kościuszki № 17, III piętro. 827

ZE ŚWIATA.

— Epidemia głodzenia się. Mieszkający w Belgradzie dziennikarz rosyjski Aleksy Suworin, rozpoczął cały szereg odczytów, w których gorąco propaguje „głodówkę“.

Prelegent utrzymuje, że głodzenie się leczy każdą chorobę i że zdrowie może utrzymać do najpóźniejszych lat tylko ten, który nie jada prawie nic, albo najwyżej raz na dzień trochę jarzyn bez przyprawy lub sok z owoców.

Rozentuzjazzmowani odczytami ziemkowicie Suworina rozpoczęli już „głodówkę i na przedmieściu Belgradu Zemun, gdzie mieszka wielka liczba uchodźców z Rosji, głoduje przeszło 50 osób. Od kilkunastu dni wyznawcy głodzenia się, jedzą bardzo mało i piją dużo wody, chcąc kurację tę przeprowadzić przez dni czterdzieści. Dopiero po tym czasie uzdrowieni z dotychczasowego niedzielnego odżywiania się. Właściciele rosyjskich restauracji w Belgradzie są tą „głodówką“ zaniepokojeni, i podali prośbę do mistra spraw wewnętrznych, aby ukrócił rozszerzanie się tej warjacyjnej propagandy.

— Incydent na pogrzebie królowej Greckiej. Eksportacja zwłok królowej Olgi Konstantynówny w Rzymie była powodem przykrego incydentu. Grecki poseł, Mawrudis, otrzymał od swojego rządu polecenie złożenia na trumnie wieńca z napisem: „Grecja — królowej Oldze“ oraz wyrażenia kondolencji w imieniu generała Pangalosa. Książę Jerzy, pretendent do tronu ateńskiego, oświadczył, że nie może ani przyjąć wyrazów współczucia, ani zgodzić się na złożenie wieńca od ludzi, którzy pozbawili jego rodzinę królestwa. Mawrudis zmuszony był wobec tego wycofać się z udziału w pogrzebie.

— Kolejnictwo we Włoszech. Ze sprawozdania ministra komunikacji, Constanzo Ciano, wynika, że stan kolejnictwa we Włoszech uległ znacznej poprawie. Zamiast dotychczasowego deficytu w wysokości jednego miljaru rocznie, dochody przewyższają wydatki o 300 milionów lirów. Sieć kolei elektrycznych wynosiła w 1921 r. 460 klm., obecnie zaś 914 klm., długość, która w najbliższym czasie zostanie podwojoną. Wyniki te osiągnięto, nie bacząc na podniesienie płac personelu kolejowego.

— Automobilizm konkurentem kolei w Ameryce. Długość linii kolejowych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w okresie czasu 1924 — 25 o 1.700 kilometrów. Zjawisko to przypisać należy szybkiemu rozwojowi w Ameryce automobilizmu.

SPRAWOZDANIE

z kwesty ulicznej w dniu 30 kwietnia 1926 r. na rzecz biblioteki przy Stowarzyszeniu Kursów Wiczorowych dla robotników w Kaliszu.

Przychód wynosił	153 zł. 15 gr.
Wydatki	11 zł. — gr.
Czysty dochód	142 zł. 15 gr.

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

Wojciech Zwiabł.

„Mały Baiard“.

W dniu 24 lipca 1923 roku, jak i w każdym innym dniu tegoż roku, o godzinie 10 rano zapukałem do drzwi kancelarii pana komisarza Z.

— Proszę, A, to pan bardzo dobrze, że pan przychodzi. Opowiem panu bardzo ciekawą sprawę.

„Ciekawe sprawy“ nie zdarzają się znów w naszych komisariatach tak zbyt często, jak by się to czytelnikom gazet zdawać mogło... „Ciekawa sprawa“, jeśli jest naprawdę ciekawą, może być furtką do fortuny, do sławy i, licho wie nawet do czego!... To też ja, skromny reporterzyzna małego, brukowego piemka, ledwo, że nie wyparłem z ciała mojej świadomości z nadmiaru emocji i zaciekawienia.

Rzeczywiście, pan komisarz był tak podniecony i zdenerwowany, iż prawie, że nie poznawałem tego, tak zwykle pogodnego i zrównoważonego człowieka. Ale nie czas było na refleksje.

— Widzi pan ten rewolwer? Tu pan komisarz podesunął mi pod sam nos małe, na ciemno oksydowane cacko, w którym z łatwością poznałem typ Clement Baiard, cal. 6.5 mm.

— Clement Baiard?...

— Tak, nie źle się zna pan na broni. Stary gruchot, w łufie gwiń do połowy zerwany, musiał przechodzić jakąś wielką katastrofę, o której my nie wiemy. Otóż, mój panie, zwykle jeżeli sobie kto z tej obrzydliwej pukawki w łeb pałnie, a zdarza się to dość często, ma w czasie śmierci wielką jak moja pieśń! Pan się dziwi?? Ba, pan nie jest policjantem, pan nie wie co to jest Clement Baiard Nr. 13.333. Niech się pan spyta któregoś z moich wywiadowców lub komisarzy — każdy machnie ręką — nie powiedzą nic — wogóle nie lubią o tem mówić i ja panie, do diabła, psia krew, nie lubię o tem mówić! Ale widzi pan, tak mnie dzisiaj to świństwo zaskoczyło i dogryzło, że muszę się przed kimś obcym wypowiedzieć... Niech pan słucha, tylko, na miłość Boską, niech pan o tem w „Kurjerku“ nie pisze...

Zaczęło się to o czwartę... Budzą mnie.

— Co jest u katar? — spytałem.

— Zabójstwo i samobójstwo w „Greckim“?

— Iam do diabła, niema co, „Grecki“ — jeden z największych hoteli... trzeba przeprowadzić śledztwo. Ubieram się, posyłam po dorózkę, jadę. Na miejscu istny sądny dzień.

Co się okazuje: na pierwszym piętrze mieszkała jakaś rosyjska hrabina, emigrantka. Worowa z córką... dwunastoletnią. Córka zastrzeliła matkę później popełniła samobójstwo... Sam wyrwałem ten rewolwer ze stygnącej piersi nieszczęsnego dziecka...

— Ito? Jak zwykle u emigrantów z rosyjskiej arystokracji — trzymarczenie ciałem niepełnych swych dzieci... To okropne, nieprawdaż? — Wie pan, jednak to nasz zawód — my się temi rzeczami zbyt nie wzruszamy. Ale panie, ten rewolwer! To jest naprawdę straszne!!!

— Nie nie rozumiem — próbowałem sądzić dalej komisarza.

Mój komisarz skoczył na fotelu, jakby go kto podciął spicrutą.

— Pan nie rozumie?? Ale panie, pięćdziesiąt procent wszystkich zabójstw w Warszawie, za pomocą broni palnej, zostaje dokonanych z tego właśnie jednego, jedynego rewolweru!... Tak, teraz pan pojał. Pan zbłądził? Nie dziwię się wcale. Pał pan? Nie? Bardzo dobrze, gdy młodzi ludzie nie pał... Chociaż, wie pan, to i tak wszystko jedno...

Komisarz się zamyślił... zaciągnął się mocno papierosem i puścił przed siebie na biurko potwór na chimurę niebieskiego, wonnego dymu.

— Pierwszy raz poznałem się z małym Baiardem akurat w dniu wkroczenia Niemców do Warszawy, byłem wtedy praktykantem adwokackim. Interesa mego szefa szły bardzo marnie. Uziłem, że nie wytrzymamy, zdecydowałem się szybko — wstąpiłem do milicji obywatelskiej. Jako skończono prawnika przyjęto mnie bardzo życzliwie. Tegoż jeszcze dnia pełniłem funkcję posterunkowego w najniebezpieczniejszym miejscu — na Powiślu...

Po przez Wisłę, w stronę Warszawy, strzelali moskale, Niemcy im silnie odpowiadali z karabinów maszynowych i dział... Szła bitwa... Kule gwizdały nad uchem ze wszystkich stron, poprostu nie wiadomo było gdzie się skryć przed śmiercią, gdzie

spojrzeć, tynk opadał z licznych łepianek Powiśla, kule głucho stukotały po papowych dachach, brzęk tłuczonych szyb mieszał się z dawkami rechotem karabinów... Wybrałem sobie framugę jednego jedynego dwupiętrowego w tam miejscu domu, i tam, ponieważ było zaciszniej, spokojnie czekałem zmiany...

Pamiętam jak dzisiaj spać mi się chce i strasznie, nie ma pan pojęcia, jak na organizm ludzki przysiębiająco działa nowoczesna bitwa... Otóż ni stąd ni z owąd, naraz z bramy wybiega jakaś wiedźma i chwytą mnie gwałtownie za ramię...

— „Panie, tam na górze zastrzelili się oficer...“

Struchlałem, oficer, masz tobie, Ruski czy Pruski?

— Gdzież by tam Pruski, Ruski spał z Olgą, wczoraj pił... Zasnął, jak dowiedział się, że most wysadzony i do swoich droga przerwana, znów zaczął dawać sobie wódkę, bałam się — musiałam, a teraz słyszę trach — trach!

Coś mnie tchnęło. Byłem jeszcze zbyt młodym policjantem, zbyt przejęty swoją funkcją i może zbyt nierwowym... Pobiegłem z babą, co tchu w piersiach było, na górę, na miejsce wypadku...

(D.C.N.).

W SKLEPIE
„GAZETY KALISKIEJ“

Al. Józefiny 1,

jest do nabycia

spis telefonów

uzupełniony po dzień 1.III r.b.

228

PIEGI złote plamy
i pryszcze

używaj: „Crem de Rose“

Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Skład główny:
St. KOPEĆ, Warszawa,
Chłodna 55. 681

Sprzedam

po cenie przystępnej

część nieruchomości

przy ul. Górnośląskiej 52.

Wiadomość tamże miesz. 2.

848

Posiadacze weksli i kwitów

wystawionych przezemnie, Izydora Smerkowicza zechcą się z nimi zgłosić do 15 lipca 1926 r. dla regulacji, po tym terminie wszystkie weksle, kwity tracą wartość i nie będę ich regulował.

Izydor Smerkowicz,

Kalisz, Nowy Rynek 2.

840

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI

„KALISZ“ Państwowej Stacji Meteorologicznej

PRZY SEJMIKU

w dn. 28 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	752.7
2) Kierunek wiatru	N. E.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Pogodn.
5) Wilgot. bezwzględna	13.7
6) Wilgot. względna	88%
7) Temp. powietrza	+18°.2
8) Ilość opadów	
9) Najwyż. temp. z doby	+23.4
10) Najniż. temp. z doby	+13.5
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm i g. p.p.	+1.54

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
„GAZETY KALISKIEJ“

SP, Z OGR. ODP.

POLECA:

Wielki wybór papeterji wiedeńskiej i krajowej w ozdobnych pudełkach od 3 zł.

i kopertach 10x10 — od 1 zł.

Kalamarze ozdobne.

Pióra wieczne oryginalne „Osmia“, „Penkala“ i inne — od 5 zł.

Bilety wizytowe.

Garnitury piśmienne.

Ołówki automatyczne, Böhlera, Komio, Penkala, teczki do papierów, notesy, portfele, i scyzoryki.

Kalendarze wieczne, ściennie, terminowe i inne. Gustowne kosze do papierów.

Ramki wszelkich formatów do fotografii od 60 g. sz.

Albumy do pocztówek, fotografii i poezji.

Akwarele, kredki w pudełkach na sztuki.

Książki handlowe do buchalterji podwójnej i amerykańskiej.

Wielki wybór pocztówek malarzy polskich, galeria drezdeńska, salon paryski, oryginalne egipskie i francuskie.